

To jest inwestycja w postęp

„Jeśli prześledzić tematykę konkursów Fundacji, to widać, że staramy się wprowadzać nowe zagadnienia, szybko rozwijające się na świecie, ale jeszcze mało znane polskiej nauce” – mówi dr Wojciech Kuźmierkiewicz, prezes zarządu Naukowej Fundacji Polpharmy, z którym rozmawiamy m.in. o etapach rozwoju Fundacji, idei konkursu i aktualnie podejmowanych tematach.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia urodzinowe dla Fundacji. 20 lat to piękny wiek. W takim wieku ludzie uważają, że wszystko jeszcze przed nimi...

Fundacja znajduje się w takim momencie, gdy nauka płynąca z minionych 20 lat wystarczy, by z powodzeniem kontynuować działalność. W tym sensie można powiedzieć, że wszystko jeszcze przed nami.

Pierwsze lata poświęciliśmy na wypracowanie sposobów działania, czyli na opracowanie procesu przyznawania grantów dla pracowników naukowych z dziedziny farmacji i medycyny. Tych kilka lat, gdy Radzie Naukowej przewodniczył nieżyjący już, niestety, prof. Jacek Sławiński, było bardzo istotne dla formowania się idei konkursu na finansowanie realizacji projektów badawczych ze środków własnych Fundacji. Dokładamy wiele starań, aby cały proces konkursowy był transparentny i wszystko odbywało się zgodnie z przyjętymi procedurami.

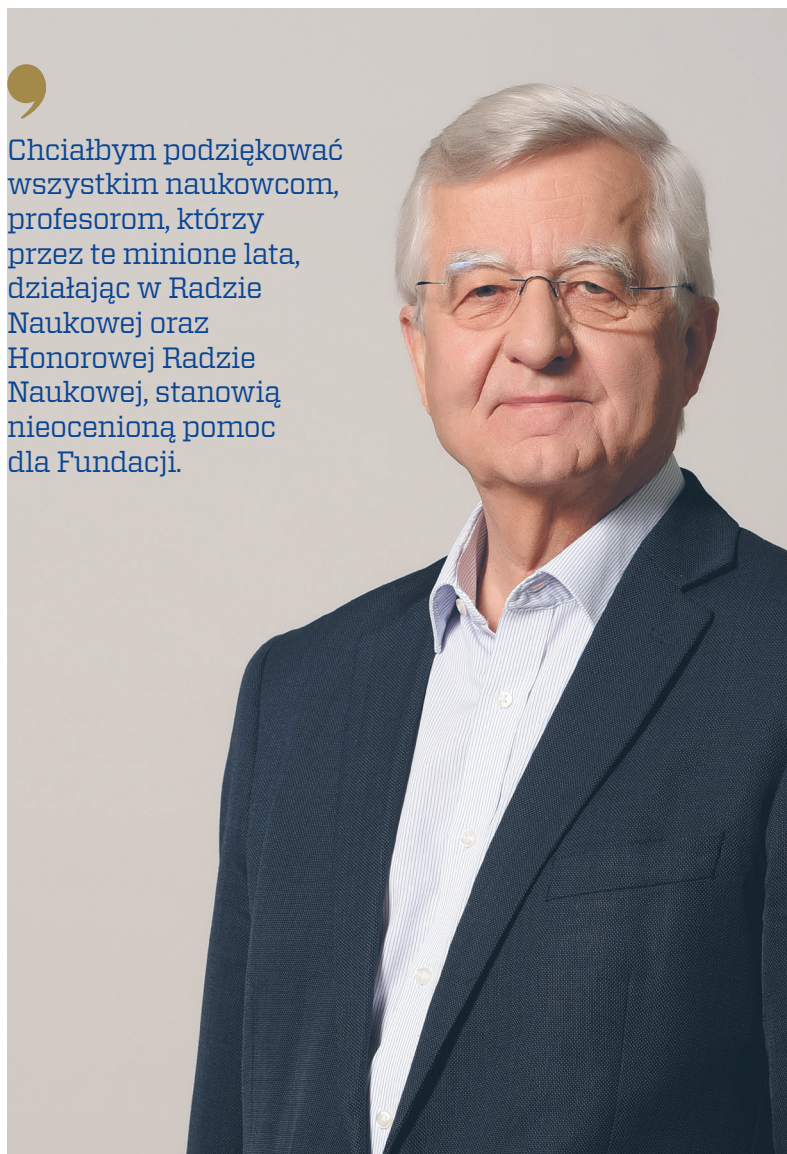
Dowodem dojrzałości jest również to, że Fundacja dopracowała się niezależności w kwestii podejmowania decyzji. Jej najważniejszą częścią jest Rada Naukowa: profesorowie, wybitni naukowcy, którzy gwarantują, że nasze działania są rzetelne i merytoryczne.

Ciągle też spełniamy założenia, które legły u podstaw decyzji o powołaniu Fundacji. Staramy się, by tematyka kolejnych konkursów dotyczyła tego, co nowe w naukach medycznych, a także zadbać o to, co jest istotne dla skuteczności leczenia i zdrowia pacjentów.

Od początku swojej działalności Fundacja stawia na dziedziny, które dopiero raczkują czy raczej raczkowały w Polsce, takie jak genetyka i biotechnologia. Czy patrząc z perspektywy 20 lat, spełniły one pokładane w nich nadzieje?

O tak! Kiedyś bardzo wiele osób, które kończyły biotechnologię, wyjeżdżało za granicę, aby kontynuować naukę lub prowadzić prace badawcze. Przez ostatnie lata to się zmieniło. Mamy już kilkaset

Chciałbym podziękować wszystkim naukowcom, profesorom, którzy przez te minione lata, działając w Radzie Naukowej oraz Honorowej Radzie Naukowej, stanowią nieocenioną pomoc dla Fundacji.



osób, które wróciły z różnych placówek w Europie i podjęły pracę w Polsce, także w Polpharmie, która stworzyła im do tego warunki.

Warto też podkreślić, że ogromny postęp w rozwoju genetyki, jaki dokonał się w ostatnich latach na świecie, przesądza o rozwoju biotechnologii. Przyczynia się także do szybkiego rozwoju personalizacji terapii, w tym zwłaszcza farmakoterapii dobrotnej dla konkretnego pacjenta.

Czy to znaczy, że doczekamy się polskich innowacyjnych leków?

Krytycznie patrzę na możliwości Polski w dziedzinie tworzenia nowych leków. Koszty i organizacja badań klinicznych przekraczają nasze możliwości. Jesteśmy w stanie doprowadzić do pierwszej fazy badań, ale sfinansowanie wszystkich faz badań klinicznych to koszty liczone w miliardach euro.

Istnieje wiele sposobów na to, aby firma podejmująca innowacyjne projekty, zwłaszcza gdy badania są wspierane publicznymi środkami, nie mogąc udźwignąć ciężaru ich samodzielnego prowadzenia, podejmowała współpracę z koncernem farmaceutycznym, pozostając w projekcie. Niestety, w Polsce takie postępowanie należy do rzadkości – najczęściej projekt jest sprzedawany zagranicznej firmie farmaceutycznej, z czego korzyść dla kraju jest niewielka. W Izraelu w takim wypadku firma jest zobowiązana do zwrotu sześciokrotności udzielonych jej dotacji ze środków publicznych. Jeżeli nie można postępować podobnie, to należy przynajmniej warunkować sprzedaż projektu od gwarancji przekazania licencji przez kupującego na produkcję firmie krajowej.

Fundacja bardzo mocno zajęła się również tematem *compliance*, czyli nieprzestrzegania zaleceń terapeutycznych przez pacjentów. Dlaczego uznaliście to za tak poważny problem, że warto finansować badania w tej dziedzinie?

Od współpracy lekarz-pacjent i konsekwencji w przyjmowaniu leków zależy to, czy terapia będzie

Kalendarium działalności Fundacji

2001 r.

Naukowa Fundacja Polpharmy została założona przez Zakłady Farmaceutyczne Polpharma SA w Starogardzie.

2002 r.

Ruszył pierwszy, najważniejszy i do dziś kontynuowany program Fundacji – konkurs na finansowanie projektów badawczych z dziedziny medycyny i farmacji.

Od 2004 r.

Fundacja wspiera Ogólnopolski Konkurs Prac Magisterskich Wydziałów Farmaceutycznych organizowany przez Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne. Fundacja jest fundatorem nagród finansowych dla zwycięzców tego konkursu.

2006 r.

Fundacja uruchomiła program stypendialny adresowany do młodych naukowców, uczestników studiów doktoranckich uczelni medycznych i Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Celem programu jest promowanie i nagradzanie najbardziej zdolniejszych doktorantów. Nagrodą jest stypendium naukowe w wysokości 10 tys. zł. Dotychczas stypendia Fundacji otrzymało 66 doktorantów.

2007 r.

Fundacja zdecydowała się na wsparcie prac naukowych oraz działań edukacyjnych i promocyjnych, aby poprawić w Polsce stopień przestrzegania zaleceń terapeutycznych przez chorych przewlekłe. Projekt *compliance*, bo tak został nazwany ten program, jest konsekwentnie realizowany i na stałe wpisany w działalność Fundacji.

2011 r.

Ukazał się pierwszy tom czasopisma naukowego Fundacji pt. „Postępy Polskiej Medycyny i Farmacji. Zeszyty Naukowej Fundacji Polpharmy”. Jego redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Zbigniew Gaciong, a radę naukową czasopisma tworzą członkowie Rad Naukowych Fundacji. W 2021 r. przekazujemy czytelnikom ósmy tom Postępów.

2011 r.

Z okazji 10-lecia działalności Fundacja wydała album pt. „Najważniejsze odkrycia są ciągle przed nami”, będący zapisem rozmów o naukowcach, nauce i dokonaniach Fundacji. Publikacja zawiera wywiady z laureatami konkursu grantowego i stypendialnego, a także wypowiedzi członków władz Fundacji oraz Rady Naukowej.

2012 r.

Ruszył program „Grant rekomendowany”, realizowany we współpracy z polskimi medycznymi towarzystwami naukowymi. Towarzystwa, w ramach swojej działalności statutowej, organizują konkursy dla młodych naukowców na najlepsze projekty badawcze, a Fundacja przyznaje granty na ich realizację.

2015 r.

Publikacja podręcznika dla lekarzy i studentów kierunków medycznych pt. „Nieprzestrzeganie zaleceń terapeutycznych. Od przyczyn do praktycznych rozwiązań” pod redakcją naukową prof. dr. hab. n. med. Zbigniewa Gacionga i prof. dr. hab. n. med. Przemysława Kardasa. Podręcznik to bogate kompendium wiedzy nie tylko na temat skali, przyczyn i konsekwencji nieprzestrzegania zaleceń, ale także źródło wielu praktycznych porad. Wydany został w łącznym nakładzie (2015 r. i 2017 r.) 7 tys. egz. i przekazany do bibliotek uczelni medycznych, instytutów naukowych, towarzystw naukowych oraz bezpośrednio do studentów i lekarzy.

2018-2019 r.

Przeprowadzenie nowego konkursu pt. „Wykorzystanie technik mobilnych w prewencji, diagnostyce i leczeniu chorób

cywilizacyjnych”. Konkurs był adresowany do wszystkich – naukowców, twórców, programistów – którzy dzięki swoim nieszablonowym pomysłom chcieli mieć swój wkład w opiekę nad polskimi pacjentami.

2019 r.

Z inicjatywy Fundacji odbyła się debata na temat perspektyw rozwoju cyfryzacji i sztucznej inteligencji w systemie ochrony zdrowia. Wzięli w niej udział naukowcy, eksperci i twórcy nowych technologii. W ich ocenie, rewolucja technologiczna, której jesteśmy świadkami, jest częścią większej zmiany. Dokonała się ona dzięki Internetowi i cyfryzacji oraz wpłynęła w niespotykany dotąd sposób na relacje między ludźmi.

2020 r.

Polpharma, nasz założyciel i fundator, przechodzi cyfrową transformację i digitalizuje wiele obszarów swojej działalności. Postanowiliśmy do tego dołączyć i wdrożyć program cyfryzacji wszystkich konkursów Fundacji. Celem projektu było stworzenie nowoczesnego narzędzia, obejmującego proces konkursowy od momentu jego otwarcia, wyłonienia zwycięzców, prowadzenia oceny każdego z etapów realizowanych projektów, aż do ich zakończenia.

skuteczna. A pacjenci cierpiący na choroby przewlekłe, np. układu krążenia, cukrzycę, osteoporozę, podejmują leczenie, ale kontynuują je zaledwie w 50 proc. Dlatego uznaliśmy, że musimy dostarczyć wiedzy profesjonalistom medycznym o przyczynach nieprzestrzegania przez pacjentów zaleceń terapeutycznych i praktycznych metodach ich rozwiązywania.

Gdy w 2007 r. podjęliśmy powyższy temat, problem był mało znany. W 2015 r. wydaliśmy podręcznik dla lekarzy i studentów kierunków medycznych pod redakcją naukową prof. prof. Zbigniewa Gacionga i Przemysława Kardasa dotyczący nieprzestrzegania zaleceń terapeutycznych, w nakładzie 7 tys. egzemplarzy. Obecnie wiedza lekarzy na powyższy temat, zwłaszcza lekarzy rodzinnych, jest znacznie szersza. Potrafią rozpoznać, który z ich pacjentów będzie się stosował do zaleceń, a który nie, i starają się ich zmotywować do przestrzegania wyznaczonych terapii.

Fundacja przyznała już blisko 80 grantów za prawie 25 mln złotych, realizując cel postawiony przed nią przez założyciela, a wyrażony hasłem „Pomagamy ludziom nauki”. Ale czy to jeszcze jest pomoc, czy może inwestycja? Inaczej mówiąc, czy jest komercyjny wymiar działalności Fundacji?

To jest inwestycja, która firmie bezpośrednio się nie zwraca, a w każdym razie nieszybko. Inwestycja w naukę, dzięki poznaniu nieznanych faktów, odczuje po pewnym czasie doskonalszymi procesami i produktami, a w farmacji innowacyjnymi lekami. Przyczynia się do wprowadzania do praktyki leczniczej nowych metod diagnostycznych i terapeutycznych. Prowadzi do rozwoju nowych metod monitorowania postępu choroby, skuteczności terapii (aplikacje mobilne, telemedycyna) czy też wspomnianego *compliance*, pozwala skuteczniej zapobiegać i leczyć. Fundacja dalej zamierza zajmować się wspomnianymi wyżej zagadnieniami, w przekonaniu, że ich rozwój dobrze służy zdrowiu obywateli.

Jeśli prześledzić tematykę konkursów, to widać, że staramy się wprowadzać nowe zagadnienia, szybko rozwijające się na świecie, ale jeszcze mało znane polskiej nauce. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to stawiamy sprawę jasno. Jesteśmy finansowani przez jeden podmiot, czyli przez Polpharmę. Gdyby Polpharma chciała wykorzystać jakiś patent powstały w wyniku realizacji grantu, to ma prawo pierwokupu. Taka sytuacja dotąd się nie zdarzyła,

ponieważ wpływające do nas projekty mają charakter badań podstawowych.

Dlatego powiedziałbym, że to jest inwestycja w postęp, w to, co jest istotne dla medycyny i pacjentów. Najlepiej dowodzi tego tematyka kolejnej, już XX edycji konkursu: „COVID-19 – etiopatologia, klinika, zdrowie publiczne”, w którym autorzy poszukują rozwiązań problemów, jakie postawiła przed nami pandemia.

Gdy rozmawialiśmy dokładnie dziesięć lat temu, też przy okazji jubileuszu Fundacji, dziwił się pan, że inne firmy farmaceutyczne pozostawiły tak atrakcyjną działalność konkurencji i nie zgłaszają własnych podobnych inicjatyw. Czy coś się zmieniło w ciągu dekady?

Niewiele, zdarzają się podobne do naszych działania, ale nie mają one charakteru długookresowego i raczej nie dotyczą badań podstawowych. A ja, szczerze mówiąc, byłem przekonany, że jeśli jedna firma rozpocznie współpracę ze światem nauki, to inne pójdą jej śladem. Tak się niestety nie stało. Zmieniło się jednak zaangażowanie środków publicznych. Teraz na badania i rozwój przeznaczają się znacznie więcej, niż wtedy, gdy Fundacja powstała. Dzięki temu my możemy skierować pieniądze na to, co nowe.

Ostatni rok postawił jednak przed wszystkimi innego rodzaju wyzwanie – COVID-19. Wiemy już, że tematem kolejnej edycji konkursu są zagadnienia związane z walką z koronawirusem. Czy Fundacja lub Polpharma zrobiły coś jeszcze w tej dziedzinie?

Tak, w tym zakresie najwięcej zrobiła może nie Fundacja, ale Polpharma. Między innymi przekazała szpitalom respiratory i sprzęt ochronny. Dzięki współpracy Polpharmy z naukowcami z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN udało się wprowadzić na rynek jeden z najczulszych i najszybszych testów wykrywających SARS-CoV-2. A na początku tego roku wprowadziliśmy do sprzedaży test różnicujący, pozwalający wykryć, czy pacjent jest zakażony koronawirusem, czy wirusem grypy.

Czy patrząc na ostatnie 20 lat działalności Fundacji, miałby pan ochotę coś zmienić? Jest pan z czegoś szczególnie dumny?

Jestem dumny z tego, że przyznając granty naukowe, stypendia dla studentów studiów doktoranckich,

a także nagrody w konkursie prac magisterskich, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, od 20 lat konsekwentnie wspieramy ludzi nauki.

Dwa lata temu pożegnaliśmy wybitnego naukowca prof. dr. hab. Romana Kaliszana, który był członkiem PAN i PAU, laureatem wielu nagród krajowych i zagranicznych. Profesor towarzyszył nam, pracując w radach naukowych przez cały okres działalności Fundacji. W uznaniu jego zasług, wspólnie z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym, Gdańskim Towarzystwem Naukowym Fundacja postanowiła corocznie organizować konkurs naukowy o nagrodę im. Romana Kaliszana. Nagradzany będzie naukowiec, który wyróżnił się szczególnym osiągnięciem naukowym o wymiarze europejskim w zakresie nauk biomedycznych, w których pracował patron nagrody. Nagroda pierwszej edycji tego konkursu zostanie wręczona w październiku.

Chciałbym podziękować wszystkim naukowcom, profesorom, którzy przez te minione lata, działając w Radzie Naukowej oraz Honorowej Radzie Naukowej, stanowią nieocenioną pomoc dla Fundacji. Pomagają wybrać corocznie temat konkursu, współuczestniczą w ocenie projektów, inicjują nowe, ważne dla rozwoju badań naukowych i leczenia aktywności Fundacji.

Szczególnie dziękuję przewodniczącym Rady Naukowej. Trafialiśmy doskonale. Pierwszym był wspomniany prof. Jacek Sławiński, następnie prof. Zbigniew Gaciong, prof. Piotr Kuna, prof. Kazimierz Roszkowski-Śliż, a teraz prof. Janina Stępińska. Wszyscy szefowie wzbogacali swoimi inicjatywami działalność Fundacji.

Wielki wkład w to, jak jest dziś postrzegana nasza organizacja, ma także dyrektor Bożenna Płatos, bez której udziału nie wyobrażam sobie funkcjonowania Fundacji.

Jesteśmy szczególnie wdzięczni panu Jerzemu Starakowi, szefowi Rady Nadzorczej Polpharmy, za pomysł powołania Fundacji i wieloletnie jej finansowanie. Dla mnie, podobnie jak dla wszystkich ludzi pracujących w Fundacji, najważniejsze jest to, że wszystkie tematy i granty konkursowe rozwijają naukę. W ten sposób, choć w małym wymiarze, po prostu wspieramy postęp.

Rozmawiał Piotr Kościelniak

Dlaczego pacjenci nie słuchają lekarzy

Naukowa Fundacja Polpharmy od kilkunastu lat podejmuje badania i działania edukacyjne, których celem jest utrwalenie w środowisku medycznym znaczenia współpracy lekarza z pacjentem. Najistotniejszym problemem jest nieprzestrzeganie zaleceń terapeutycznych przez chorych, co w praktyce uniemożliwia skuteczne leczenie.

Termin *compliance* jeszcze niedawno był słabo znany lekarzom i pacjentom. Lekarze z pewną pobłażliwością traktowali swoich podopiecznych, którzy przepisane leki przyjmowali nieregularnie, a pacjenci nie byli informowani, że stosowanie się do zaleceń lekarza (czyli *compliance* właśnie) jest kluczem do wyzdrowienia – w myśl zasady „nawet najlepsze leki nie działają u tych, którzy ich nie biorą”.

Fundacja zajęła się tym tematem w 2007 roku. Przeprowadziła wówczas konkurs grantowy „Problem współpracy z pacjentem w leczeniu oraz profilaktyce chorób przewlekłych: występowanie, ocena, propozycje poprawy”. Nagrodzono dwa projekty: prof. Ewy Sewerynek z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi koncentrujący się na ocenie przestrzegania zaleceń lekarza w leczeniu osteoporozy oraz dr. Przemysława Kardasa z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, którego tematem była strategia edukacyjna i przestrzeganie zaleceń wśród pacjentów leczonych statynami. Rezultaty tego konkursu utwierdziły Radę Naukową w przekonaniu, że ten problem jest nie tylko ważny dla skuteczności terapii i zdrowia pacjentów, ale również niedoceniany i niedostrzegany przez znaczną część lekarzy. Konkurs poświęcony współpracy z pacjentem stał się dla Fundacji długoterminowym „Projektem *compliance*” i wpisał się w jej dzia-

łałość edukacyjną i badawczą na długie lata.

Już w kolejnym roku Fundacja (wówczas funkcjonująca pod nazwą Fundacji na rzecz Wspierania Rozwoju Polskiej Farmacji i Medycyny) wydała dodatek do „Medycyny po Dyplomie” o nakładzie 30 tys. egzemplarzy poświęcony problemowi *compliance*.

W 2009 roku przeprowadzono na zlecenie Fundacji przełomowe badanie na temat tego, jak się leczą Polacy. Analizę „Polskiego pacjenta portret własny” zrealizowała agencja Pentor, a raport z tego badania opublikowano w 2010 roku. Wynikało z niego, że nawet co trzeci chory pomija dawki przepisane przez lekarza, a ok. 14 proc. pacjentów przyznało, że samodzielnie modyfikuje dawki leków. Co dziesiąty ankietowany pacjent przyznał, że zrezygnował z przepisanej dawki, „gdy się lepiej poczuł”. Z raportu wynikało również, że aż 40 proc. pacjentów nie ufa swojemu lekarzowi.

Autorzy badania oszacowali także potencjalne koszty związane z niestosowaniem się

pacjentów do zaleceń lekarskich. Dodatkowo nakłady na leczenie, hospitalizację czy niepełnosprawność związane z lekkomyślnością pacjentów i brakiem zaangażowania lekarzy mogły wówczas sięgać nawet 6 mld złotych rocznie. To mniej więcej tyle, ile wydawał wtedy NFZ na zapewnienie opieki lekarzy rodzinnym w całym kraju.

„Większość lekarzy ma poczucie dobrze spełnionego obowiązku, gdy wręcza pacjentowi receptę. I wydaje się nam, że wszystko załatwione. Tymczasem to dopiero początek” – komentował wtedy wyniki badań dr Kardas. „Recepta może nigdy nie zostać zrealizowana. A po wykupieniu leku część pacjentów czytając ulotkę, dochodzi do wniosku, że taką chemią to oni się truć nie będą. Pacjent może też wziąć pojedyncze dawki, ale nieregularnie, od czasu do czasu”.

Zebranie informacji w badaniach Pentora oraz rezultaty prac laureatów konkursu grantowego oznaczały, że można było przejść do etapu działań edukacyjnych. Fundacja



w 2013 roku była współorganizatorem (wraz z Fundacją Wygrajmy Zdrowie) kampanii edukacyjnej „Partnerstwo w leczeniu. Lekarz – Pacjent – Rodzina” prowadzonej pod hasłem „Leczę się skutecznie – przestrzegam zaleceń lekarza” i skierowanej do pacjentów z chorobami przewlekłymi.

W 2015 roku z inicjatywy Fundacji został wydany podręcznik dla lekarzy i studentów kierunków medycznych „Nieprzestrzeganie zaleceń terapeutycznych. Od przyczyn do praktycznych rozwiązań” opracowany przez prof. Przemysława Kardasa oraz prof. Zbigniewa Gacionga. Podręcznik wypełnił lukę informacyjną w tej dziedzinie – dotąd bowiem w Polsce nie było żadnych przystępnych publikacji przedstawiających ten problem z punktu widzenia codziennej praktyki lekarskiej. Doczekał się dwóch wydań i nakładu 7 tys. egzemplarzy. Patronatem objęły go najważniejsze towarzystwa medyczne w Polsce.

Fundacja przygotowała również ulotkę dla pacjentów „Leczę się skutecznie” wspierającą chorych w przestrzeganiu zaleceń terapeutycznych oraz przeprowadziła akcję „Weź się lecz” na terenie uniwersytetów medycznych, której celem było zwrócenie uwagi studentów na problem *compliance*.

Działania Naukowej Fundacji Polpharmy w tym obszarze zmieniły percepcję problemu *compliance* wśród lekarzy, a przeprowadzone wiele lat temu badanie Pentora nadal jest cennym źródłem wiedzy o zachowaniach Polaków. „Do tej pory zwracano uwagę wyłącznie na to, czy chory ma być leczony lekiem A czy lekiem B, podczas gdy problem leży gdzieś indziej: tylko 65 proc. przewlekłych chorych Polaków przyjmuje zalecone dawki leków” – komentuje prof. Zbigniew Gaciong, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, obecnie członek Rady Naukowej Fundacji.

Debaty o przyszłość medycyny

Czy nowe leki przyniosą rewolucję w walce z najpowszechniejszymi chorobami cywilizacyjnymi? Jakie wnioski wyciągnęliśmy z pandemii COVID-19 i czy wiemy, jak bronić się przed podobnymi zagrożeniami w przyszłości – to tematy debat zorganizowanych z okazji jubileuszu Naukowej Fundacji Polpharmy, w których wzięli udział czołowi polscy eksperci.

Naukowa Fundacja Polpharmy to nie tylko organizator konkursów i fundator nagród, ale również animator wydarzeń związanych z medycyną i farmacją. Z okazji 20-lecia istnienia Fundacji zorganizowano cykl debat z udziałem najwybitniejszych polskich ekspertów, reprezentujących różne ośrodki akademickie i badawcze. Debaty odbyły się w szczególnym czasie, gdy powoli ustępowała trzecia fala zachorowań na COVID-19, a program szczepień zaczął przynosić spodziewane efekty ograniczenia liczby nowych pacjentów. Nic zatem dziwnego, że to właśnie skutki pandemii dla medycyny, zdrowia publicznego i życia społecznego były głównym tematem rozważań naukowców.

Następstwa COVID-19

O skutkach zakażenia koronawirusem dla całego organizmu rozmawiali naukowcy podczas debaty „Uszkodzenia wielonarządowe wywołane przez SARS-CoV-2”. „Dziś nie ma wątpliwości, że COVID-19 jest nie tylko chorobą układu oddechowego” – mówił prowadzący debatę prof. dr hab. n. med. Zbigniew Gaciong, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Uczestniczący w spotkaniu prof. dr hab. n. med. Krzysztof Strojek ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, konsultant krajowy w dziedzinie diabetologii, podkreślał, że szczególnie zagrożeni ciężkim przebiegiem choroby i zgonem z jej powodu są pacjenci z cukrzycą i chorobami współistniejącymi. „Wykazano też, że chorzy z wysoką wartością glikemii mają również gorsze rokowania” – wskazał prof. Strojek.

„Gorsze rokowanie występuje wtedy, gdy pacjent ma nadwagę i nadciśnienie. Zapobieganie ciężkiemu przebiegowi COVID-19 sprowadza się zatem do redukcji ryzyka. Zalecam, aby schorzenia układu sercowo-naczyniowego były jak najlepiej leczone. I żeby pacjenci nie rezygnowali ze stosowania leków” – przestrzegał prof. dr hab. n. med. Tomasz Kukulski ze Śląskiego Centrum Chorób Serca oraz Kliniki Kardiologii Wad Wrodzonych Serca i Elektroterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

O potencjalnych uszkodzeniach serca u pacjentów hospitalizowanych z powodu ciężkiego przebiegu COVID-19 mówił natomiast prof. dr hab. n. med. Piotr Pruszczyk, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii z Centrum Diagnostyki i Leczenia Żylnej Choroby Zakrzepowo-Zatorowej WUM. „Częstość uszkodzenia mięśnia sercowego u pacjentów hospitalizowanych jest wyższa i może sięgać 5-10 proc. Zdarzają się też pacjenci z zespołem takotsubo, czyli tzw. syndromem złamanego serca na skutek stresu” – ostrzegał.

Z kolei dr n. med. Magdalena Okarska-Napierała z Kliniki Pediatrii WUM, mówiąca o skutkach zakażenia wirusem SARS-CoV-2 u dzieci, uspokajała, że w Polsce są to wyjątkowo rzadkie przypadki, co może wynikać z powszechności szczepień przeciw gruźlicy, jak i generalnie niższego wskaźnika otyłości w tej populacji niż występujący w USA.

Czy czeka nas stulecie pandemii?

Zagrożenia wynikające z obecności w środowisku groźnych dla człowieka wirusów były z kolei przed-

Do skutecznej walki z kolejnymi pandemicznymi niebezpieczeństwami niezbędna jest wykształcona i dobrze opłacana kadra profesjonalistów – zgodzili się prof. Krzysztof Pyrc, dr Tomasz Dzieciatkowski i prof. Robert Flisiak, uczestnicy debaty „Czy wirusologia będzie nauką XXI wieku” moderowanej przez Piotra Kościelniaka.

Podczas debaty „Przełomowe odkrycia medyczne 2020 roku” prof. Maciej Banach, prof. Piotr Kuna (moderator), prof. Jarosław Reguła i prof. Krzysztof Narkiewicz mówili o nadchodzącej rewolucji w leczeniu chorób cywilizacyjnych.



miotem dyskusji „Czy wirusologia będzie nauką XXI wieku”, w której uczestniczyli: prof. dr hab. n. med. Robert Flisiak, prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, dr hab. n. med. Tomasz Dzieciatkowski z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej WUM oraz prof. dr hab. n. biol. Krzysztof Pyrc z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ.

„Bardzo wiele wirusów człowieka ma swoje korzenie u zwierząt. Przełamanie barier gatunkowych jest istotnym czynnikiem rozwoju epidemii” – mówił dr Tomasz Dzieciatkowski. Prof. Krzysztof Pyrc zwracał natomiast uwagę na skutki zmian klimatu i globalizacji. „Coraz bardziej ingerujemy w przyrodę i ryzyko transmisji wirusów rośnie. Zmienia się klimat i wirusy dotąd pojawiające się w odległych regionach świata zwiększają swój zasięg. Dlatego uważam, że w nadchodzących latach będziemy doświadczać nowych chorób, dotąd nieobecnych w Polsce” – przestrzegał prof. Pyrc.

Uczestnicy debaty podkreślali również konieczność stosowania się do wskazówek mających na celu ograniczenie przenoszenia się wirusów, czyli noszenie maseczek, dbanie o higienę rąk i utrzymywanie dystansu społecznego. Mówili też o niezbędnych ich zdaniem modyfikacjach systemu ochrony zdrowia w celu przygotowania się do nowych wyzwań.

„Niedofinansowanie ochrony zdrowia sprawia, że praca w Polsce przestaje być atrakcyjna. Nie chodzi tylko o wynagrodzenie, ale komfort pracy – zaznaczał prof. Robert Flisiak. – Problemem jest ucieczka kadr. Paradoksalnie, pandemia powstrzymała ten proces, ale obawiam się, że gdy wrócimy do nowej normalności, będziemy cierpieć na poważne braki kadrowe. Bez zbudowania od nowa systemu opieki zdrowotnej – organizacji i infrastruktury – widzę przyszłość polskiej nauki i medycyny w ciemnych barwach”.

Prof. Pyrc mówił z kolei o pomysle uruchomienia specjalnych zespołów szybkiego reagowania, badających nowe zagrożenia mikrobiologiczne i przedstawiających rekomendacje co do wprowadzenia tymczasowych ograniczeń w życiu społecznym i podróżach. „Ale, szczerze mówiąc, wcale nie chciałbym, aby wirusologia stała się nauką XXI wieku. Wolałbym, żebyśmy wrócili do badań powodowanych ciekawością, a nie koniecznością” – mówił prof. Pyrc.

Nauka kontra choroby cywilizacyjne

Nieco bliżej takiej wizji uprawiania nauki – wiedzy ciekawością, a nie koniecznością – byli uczestnicy trzeciej debaty Naukowej Fundacji Polpharmy: „Przełomowe odkrycia w medycynie w 2020 roku”. Prowadził ją prof. dr hab. n. med. Piotr Kuna z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prezes Polskiego Towarzystwa Chorób Metabolicznych i członek rady naukowej Fundacji, który sam mówił o sukcesach w terapii POChP, astmy i czerniaka złośliwego skóry. „Dzięki postępowi biologii molekularnej mamy czipy wielkości paznokcia, które są w stanie w kilka godzin ocenić profil genetyczny pacjenta. Ta technika jest już obecna w Polsce” – wskazywał prof. Kuna.

Uczestnicy debaty mówili jednak przede wszystkim o sukcesach w walce z najpowszechniejszymi chorobami – cukrzycą i miażdżycą. Nowe leki, opracowane

w ostatnich latach, a obecnie wdrażane do praktyki klinicznej, dają nadzieję na prawdziwą rewolucję w tych dziedzinach.

„W 2020 r. Europejska Agencja Leków zaakceptowała pierwszy lek nowej grupy, inkalisiran, który wymaga podawania tylko dwa razy w roku i daje redukcję cholesterolu LDL o 50 proc. po roku stosowania. To przełom w leczeniu zaburzeń lipidowych. Jeszcze na studiach uczyliśmy się, że miażdżycą jest choroba, której nie można cofnąć. Dziś wiemy, że jest to możliwe – ekscytował się prof. dr hab. n. med. Maciej Banach z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, sekretarz generalny Europejskiego Towarzystwa Miażdżycowego i przewodniczący Międzynarodowego Panelu Ekspertów ds. Zaburzeń Lipidowych. Zespół prof. Banacha pracuje również nad szczepionką redukującą cholesterol całkowity, jednak preparat ten wymaga jeszcze kilku lat badań.



W moderowanej przez prof. Zbigniewa Gacionga debacie „Uszkodzenia wielonarządowe wywołane przez SARS-CoV-2” wzięli udział prof. Tomasz Kukulski, prof. Piotr Pruszczyk, dr Magdalena Okarska-Napierała oraz (zdalnie) prof. Krzysztof Strojek.

O postępie w leczeniu cukrzycy i następach popularnej metforminy mówił natomiast prof. dr hab. n. med. Krzysztof Narkiewicz, kierownik Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. „Flozyny i agoniści GLP-1 to dwie nowe klasy leków, które działają u pacjentów z cukrzycą, jak również u pacjentów bez cukrzycy z ryzykiem sercowo-naczyniowym. Dają 20-30-procentową redukcję różnych zdarzeń sercowo-naczyniowych i zgonów z tego powodu. A agoniści GLP-1, oprócz leczenia cukrzycy i działania kardioprotekcyjnego, mogą się sprawdzić w leczeniu otyłości. A otyłość to czynnik ryzyka wielu chorób, m.in. nowotworów” – podkreślał hipertensjolog.

O nieco innym aspekcie doskonalenia terapii mówił natomiast prof. dr hab. n. med. Jarosław Reguła z Kliniki Gastroenterologii Narodowego Instytutu Onkologii. Podkreślał, że oprócz posiadania skutecznego leku, liczy się również kwestia organizacji, czyli forma badań i terapii oraz umiejętności lekarza. Jako przykład podał doskonałe efekty szkolenia endoskopistów, pozwalające wcześniej wykrywać zmiany nowotworowe, a tym samym zredukować ryzyko zgonu pacjentów.

Oprac. Piotr Kościelniak



Nagrody Naukowej Fundacji Polpharmy: trzech laureatów i jubilatka

Badacze zajmujący się wpływem zaburzeń równowagi mikrobioty na procesy zapalne w organizmie człowieka otrzymali tegoroczne nagrody w konkursie Naukowej Fundacji Polpharmy. Gala wręczenia grantów była wydarzeniem szczególnym, ponieważ Fundacja, której hasłem jest: „Pomagamy ludziom nauki”, świętuje 20-lecie działalności.



Nagrody tegorocznym laureatom konkursu: prof. Rafałowi Pawliczakowi, prof. Pawłowi Majakowi i dr. Jerzemu Kotlinowskiemu wręczyli Agata Łapińska-Kołodzińska, wiceprezes oraz dr Wojciech Kuźmierkiewicz, prezes Naukowej Fundacji Polpharmy.

W przeprowadzonych dotąd XIX edycjach konkursu przyjęto 687 wniosków i projektów, a grantami nagrodzono 78 zespołów. Zakończono 65 projektów. W sumie przekazano na ten cel blisko 26 mln złotych – podkreślali organizatorzy. Czyny to Fundację największym prywatnym sponsorem badań naukowych w Polsce.

Współpraca nauki i biznesu triumfuje

Jubileuszowa uroczystość wręczenia grantów odbywała się w formule online ze względu na zagrożenie pandemią COVID-19. Nawiązał do tego Jerzy Starak, przewodniczący Rady Nadzorczej Polpharmy i inicjator powstania Naukowej Fundacji Polpharmy: „Wierzę w naukowców, którzy intensywnie pracują, aby opanować pandemię. Wierzę, że ich badania pozwolą wrócić nam do normalności – mówił Jerzy Starak. – W tym roku Fundacja obchodzi jubileusz 20-lecia. Efekty jej działań przerosły moje oczekiwania. Na podstawie finansowanych przez nią prac zostało zgłoszonych około 20 wniosków patentowych. Stworzyliśmy organizację, która realnie wspiera naukowców. To, o czym kiedyś marzyłem, stało się faktem. Ostatni rok jest tego najlepszym przykładem. Wprowadziliśmy pierwszy polski test na COVID-19 i test odróżniający COVID-19 od grypy. To pokazuje jak kluczowe znaczenie ma współpraca nauki i biznesu. To zaszczyt pracować z tak wybitnymi naukowcami”.

Dysbioza w centrum zainteresowania

Najważniejszym i najdłużej realizowanym programem Fundacji, funkcjonującym od 2002 r., jest konkurs

na oryginalne i innowacyjne projekty badawcze. Tematem najnowszej, XIX edycji była „Modulacja przewlekłych procesów zapalnych indukowanych procesami dysbiozy”.

„Dysbioza to zaburzenia równowagi bakteryjnej flory jelitowej. Jeżeli tych bakterii jest zbyt mało albo zmienia się ich skład, to objawia się to zaburzeniami czy stanami zapalnymi. Pośrednio mikroflora jelitowa odpowiada za odporność – tłumaczyła prof. Janina Stepińska, nowa przewodnicząca Rady Naukowej Fundacji. – Dysbioza ma bardzo duże znaczenie ogólnosystemowe – powoduje nasilenie schorzeń, w których kluczowym mechanizmem jest stan zapalny”.

Na rozstrzygnięty niedawno konkurs wpłynęło dziesięć projektów, z których dziewięć spełniło kryteria formalne. Rada Naukowa i zarząd Fundacji zdecydowały się wesprzeć trzy. Granty otrzymali: prof. Paweł

Majak z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zajmujący się analizą odpowiedzi zapalnej nabłonka nosa i komórek krwi na bodziec dysbiotyczny, prof. Rafał Pawliczak z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, badający zależność rozwoju astmy od mikroflory jelitowej oraz dr Jerzy Kotlinowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego zespół bada przyczyny pierwotnego zapalenia dróg żółciowych w modelach zwierzęcych. Łączna suma, która zostanie przeznaczona przez Fundację na prowadzenie wymienionych prac, to 1 136 280 zł. Szczegóły prac prezentujemy poniżej.

„Mimo wielu lat badań, nie jesteśmy w stanie wyleczyć pacjentów z pierwotnym zapaleniem dróg żółciowych, dlatego konieczne jest prowadzenie badań nad nowymi lekami w modelach zwierzęcych. Dofinansowanie ze strony Fundacji

pozwoli nam na kontynuowanie tych prac i uzyskanie wyników o interesujących aspektach klinicznych” – zapewniał dr Kotlinowski.

Prof. Majak podkreślił, że najistotniejsze jest takie uprawianie nauki, które wiąże się bezpośrednio z poprawą stanu pacjenta. Na unikatową rolę Fundacji, wspierającej badania podstawowe, zwrócił natomiast uwagę trzeci z nagrodzonych naukowców: „To niespotykane na skalę światową, że firma farmaceutyczna sponсорuje badania naukowe, często odległe od jej głównej działalności biznesowej” – mówił prof. Pawliczak, odbierając nagrodę.

Stawianie na młodych

Podczas gali wręczono również wyróżnienia dla laureatów VIII edycji konkursu o stypendium doktoranckie – w tym roku uzyskało je dziesięć naukowców. „W nowych czasach, szczególnie po

pandemii, powinniśmy stawiać na naukę i na młodych naukowców” – podkreślała Agata Łapińska-Kołodzińska, wiceprezes zarządu Fundacji.

Z kolei prof. Krystyna Olczyk, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, mówiła o roli Fundacji w rozwijaniu naukowych zainteresowań młodych badaczy tworzących swój pierwszy projekt naukowy – pracę magisterską. Fundacja wspiera bowiem organizowany przez PTF konkurs dla autorów najlepszych prac. W tym roku wyróżniono w ten sposób trzy osoby. „Ci młodzi ludzie widzą i doceniają, że ktoś zauważa ich pracę i wspiera ich wysiłek. Oczywiście, gratyfikacja finansowa jest niezwykle ważna, ale dyplom, który wręczamy laureatom, w praktyce jest przepustką do znalezienia dobrej pracy po studiach” – podkreślała prof. Olczyk.

Dwie dekady wspierania medycyny i farmacji

„Gratulując laureatom konkursów, chcę dodać, że dziś bohaterem szczególnym jest również nasza Fundacja. Władzom Polpharmy należą się wielkie podziękowania za nieprzerwane finansowanie naszej działalności. Mam wrażenie, że zaledwie wczoraj spotykaliśmy się, aby wybrać strategię działania Fundacji, gwarantującą realizację celów, które postawiła przed nami Polpharma. A celem było i jest wspieranie rozwoju polskiej medycyny i farmacji” – mówił dr Wojciech Kuźmierkiewicz, prezes zarządu Fundacji. Dr Kuźmierkiewicz podziękował również wieloletniej dyrektor Fundacji Bożennę Płatos, bez której wysiłku, umiejętności nawiązywania kontaktów i ciepła, organizacja konkursów oraz działanie całej Fundacji byłyby niemożliwe.

Jubileuszowa gala była także okazją do zapowiedzi tematu XX edycji konkursu, który koncentrować się będzie na walce z COVID-19. „Przyczyny wybuchu pandemii wciąż pozostają tajemnicą, a pacjent zero nie został zidentyfikowany. Jesteśmy jeszcze daleko od ogłoszenia przez Światową Organizację Zdrowia końca pandemii. Dlatego też tematem przewodnim XX edycji konkursu będzie właśnie COVID-19: etiopatologia, klinika, zdrowie publiczne” – zapowiedziała prof. Katarzyna Życińska z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i CSK MSWiA, należąca do Rady Naukowej Fundacji.

Mimo pandemicznego tematu przewodniego, następna gala Fundacji ma się już odbyć w formule stacjonarnej – zapewnił organizatorzy.

Oprac. Piotr Kościelniak

Grant I Jak powstrzymać zapalenie układu oddechowego

W jaki sposób zaburzenia składu flory bakteryjnej układu oddechowego wpływają na odpowiedź zapalną nabłonka nosa i komórek krwi, stara się odpowiedzieć prof. dr hab. n. med. Paweł Majak, kierownik Kliniki Pulmonologii Dziecięcej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Jego prace mogą odkryć nowe cele dla leków hamujących zapalenie, szczególnie u najmłodszych dzieci. Tytuł projektu: *Ocena odpowiedzi zapalnej nabłonka nosa i komórek jednojądrzastych krwi obwodowej na bodziec dysbiotyczny oraz eubiotyczny*. Wartość grantu: 550 440,00 zł

Grant II Odkrywanie wpływu mikrobioty jelitowej na rozwój astmy

Czy przyczyną astmy mogą być zaburzenia mikrobioty jelitowej, chce sprawdzić prof. dr hab. n. med. Rafał Pawliczak, kierownik Zakładu Immunopatologii Oddziału Nauk Biomedycznych, Katedry Alergologii, Immunologii i Dermatologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Celem tych badań jest stworzenie techniki pozwalającej zmniejszyć ryzyko rozwoju astmy. Tytuł projektu: *Mechanizmy działania wybranych rodzajów i gatunków mikroflory jelitowej w rozwoju astmy*. Wartość grantu: 81 840,00 zł

Grant III Mysi model ludzkiej choroby

Rola białka będącego regulatorem równowagi immunologicznej w procesie powstania i rozwoju pierwotnego zapalenia dróg żółciowych jest przedmiotem dociekań dr. Jerzego Kotlinowskiego z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii, Zakładu Biochemii Ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania te mają doprowadzić do stworzenia lepszego modelu zwierzęcego, pozwalającego testować nowe leki przeciw tej chorobie u ludzi. Tytuł projektu: *Analiza funkcji białka MCP1 w etiologii i rozwoju pierwotnego zapalenia dróg żółciowych u myszy – implikacje kliniczne*. Wartość grantu: 504 000,00 zł